

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. W Pabjanicach kwartalnie Mk. 7.50

Środa, 16 lutego 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-jej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnosc 7 f. za wiersz

Z powodów niezależnych od Zarządu zapowiedziany na dzień 17 lutego r. b.

Koncert zostaje odłożonym na dwa tygodnie.

Wykupione już bilety są ważne.

Pozostałe bilety nabywać można w Izbie Handlowej Polskich Kupców, Piotrkowska 80 i cukierni W-go Krzyżanowskiego, Piotr. 79.

ZARZĄD.

Rosja w ruinie.

Omawiając wielką rewolucję francuską z końca XVIII wieku, Dostojewski, najgłębszy umysł wśród pisarzy rosyjskich, przepowiedział ruinę Rosji na wypadek, gdyby kiedyś podobna do francuskiej rewolucja miała się rozegrać w jej granicach. Nie był on przeciwnikiem reform, przeciwnie, uważał je za niezbędne, ale przeprowadzone stopniowo, w celu podniesienia stopnia poziomu kulturalnego ludu rosyjskiego, uspołecznienia i obywatelnienia go. Przenikliwy umysł Dostojewskiego i jego wyobraźnia sięgały w daleką przyszłość, przewidywały to, co się teraz dzieje, a czego w żaden sposób porównać nie można z rewolucją francuską w okresie najstraszliwszego terroru jakobinów francuskich, których bolszewicy są tylko karykaturą. Carat rosyjski od czasów Piotra Wielkiego pokrywał wieżę Rosję polityką cywilizacji europejskiej, ale tak cienką jej warstwą, że dość było silniej potrzeby jej powłokę, a tatarzyn wyskoczył.

Najbardziej po europejsku wychowany rosyjanin, na dnie duszy okrywał dzikie instynkty, wrodzone tatarom, których krew płynie w żyłach plemienia wielko-rosyjskiego. Na tem podłożu wytworzył się typ rosyjan, posiadających z pozorów wszystkie cechy europejskiej kultury, w wysokim nawet stopniu, a jednocześnie zdolnych do najbardziej wyrefinowanych okrucieństw.

Na tem samym podłożu zrodził się swoisty naturze wielkorusjanina nihilizm, najskrajniejszy odłam socjalizmu, burzący wszystko, co istnieje, bez nie stworzyć nie umiejący na to miejsce, nihilizm, którego czysto-rosyjską odmianą jest bolszewizm.

Carat rosyjski, w zapędach zabójczych nienasycony, sążół obrzyknął obszary w Europie i Azji, słabo zaludnione przez 170 milionów ludności, złożonej ze 150 nacji różnej rasy, miary stopnia kultury, niezmiernie oprócz despotycznej woli cara, nie spojonych z sobą. Umiał je zdobyć, lecz nie umiał ich złączyć z sobą organicznie, zespelić współnością interesów.

I nadeszła wielka rewolucja rosyjska, taka, jakiej obawiał się Dostojewski. Prorocstwo jego spełniło się.

Proletariat francuski obalił monarchję pod hasłem: równość, wolność i braterstwo — i dał początek nowemu układowi stosunków politycznych i społecznych, stworzył nowy porządek rzeczy. Proletariat rosyjski

obalił carat, długo ludzacy świat cały pozorami potęgi, lecz jednocześnie zwałit państwo w gruzy, z których prawdopodobnie nie już odbudować się nie da.

Proletariat francuski wyzwolił z pod ucisku magnaterji i szlachty mieszczaństwo francuskie i francuski lud miejski, zwałit feudalizm średniowieczny, a na jego miejsce stworzył typ nowożytnego państwa.

Proletariat rosyjski obalił carat, a na jego miejsce wytworzył bolszewizm. Tamten zespolił lud francuski i przeobraził go w wielki naród, kroczący na czele cywilizacji, ten rozbił naród rosyjski na atomy nieomal i zamienił go w tłum rabusiów bezmyślnych i bandytów, zajadłe niszczących wszelkie zdobycze cywilizacji.

Francuzów zapalała wielka idea rewolucji, pozwalająca im tworzyć armie, co bosi obdarci, zle uzbrojone szły na granice Francji przeciw całej nieomal solidaryzowanej przeciwnej Europie i świetne odniosły zwycięstwa nad armiami o wiele silniejszymi od nich i prowadzonymi przez wybranych wodzów.

Bolszewicy zdeorganizowali armię rosyjską i zamienili ją w tłuszczo rozwydrzonego żołdactwa, terroryzującego ludność własnego i sąsiednich krajów, niegdys składających części carskiego imperjum rosyjskiego, dlatego jedynie, że nie chcą mieć nie wspólnego z bolszewizmem.

Tymczasem Rosja rozpada się w gruzy.

Już sama utrata Ukrainy jest dla Rosji ciosem o wielkiej doniosłości. Bogata w szarzenie, gleba Ukrainy, obfitość bydła, innych środków żywności i skarby przyrody czyniły Ukrainę prawdziwą skarbnicą Rosji północnej.

Dopóki Polska władała Ukrainą była silna i potężna, a jej odpadnięciem upadła. To samo Rosja skazana jest na winę po utraceniu Ukrainy.

Rozpadanie się ona na szereg drobnych państewek, a nawet w danym zbiegu wypadków niektóre jej prowincje, mogą utracić niepodległość.

Nikt odgadnąć nie zdoła, jakie jeszcze niespodzianki gotuje nam bolszewizm rosyjski. Lecz jeżeli wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dni jego są policzone i niebawem dojdzie w Petersburgu do zmiany rządu, o powrocie caratu mowy nawet być nie może. Jakkolwiek zaś inny rząd obejmie władzę naczelną, musi dążyć do porozumienia się nie tylko z państwami centralnymi i ich sprzymierzeńcami, lecz nadto z Polską, Ukrainą, i Finlandją, bo zdezer-

ganizowane armja rosyjska nie pozwoli mu prowadzić walki na tyle frontów.

Polska zaś, Ukraina, Finlandja wiedzą dobrze, co by je czekało w razie zwycięstwa Rosji i powrotu jej do dawnej imperialistycznej polityki.

Własny, dobrze zrozumiany, interes nakazuje tym trzem nowym organizmom państwowym żyć z sobą w sąsiedzkiej zgodzie i przyjaźni. — Te same wskazaniem jest dla Litwy i Estonji.

I tak się też prawdopodobnie ułożą stosunki na wschodzie Europy. *St. Ep.*

czynny uległa rozbięciu wielka szybko wystawowa.

Pisma popołudniowe onegdaj nie wyszły. W dziennikach stolicy ukazały się nawoływania do składania ofiar na szkoły na Podlasiu i Małopolsce w Chełmszczyźnie.

W Piotrkowie.

Pod wrażeniem ogłoszonych wiadomości o treści układu pokojowego między Ukrainą a państwami centralnymi, zarząd miasta Piotrkowa zwołał w dniu 12 b. m. o g. 6 wiecz. nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

Na posiedzenie przybyły tłumy publiczności, aby zmanifestować swoją solidarność ze stanowiskiem swej legalnej reprezentacji samorządowej, w tej tak doniosłej dla narodu polskiego chwili.

Posiedzenie Rady otworzył wiceprez. Ostrowski.

Po zakomunikowaniu treści układu między Polską a Ukrainą, pierwszy zabrał głos radny Rudnicki, który wygłosił gorącą przemowę na temat gramu, który w nas uderzył, poczem powzięto odpowiednią rezolucję, którą postanowiono przesłać Radzie Regencyjnej, Kołu polskiemu w Wiedniu i Berlinie.

Odśpiewaniem „Roty” i „Jeszcze Polska nie zginęła” zakończono posiedzenie.

W Lublinie.

Również w Lublinie dni ostatnich spędzone w uroczystym nastroju.

W poniedziałek przerwano przedstawienie w teatrze.

We wtorek odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej i odczytanie deklaracji. Po mowie prezydenta miasta orkiestra strażacka odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Krajowa Rada Gospodarcza podała się do dymisji.

Pisma lubelskie wyszły w obwódkach żałobnych.

W Krakowie.

Do 11 b. m. pod wrażeniem pokoju z Ukrainą odbyło się nagłe zebranie Koła Sejmowego: posłów sejmowych i parlamentarnych. Rzecznikiem, że Bobrzyński postawił wniosek przejścia Koła Polskiego w Wiedniu do bezwzględnej opozycji. Też dnia na zebraniu przedstawiciele wszystkich stronnictw zapadły 2 uchwały:

1) Pałacy nie wierzą, że ustalenie granic jest ostateczne.

2) Koło Polskie przechodzi do bezwzględnej opozycji, ponieważ się zawiedło na obietnicach hrabiego Czernina.

Odbyły się wielkie demonstracje.

Pisma krakowskie donoszą: Prezydium m. Krakowa w porozumieniu z reprezentantami miejscowych stronnictw polskich, pragnąc skierować objawy rozpaczliwej, wynikało z powodu niesłychanie krzywdzącego nas pokoju brzeskiego na tery, odpowiadające powadze chwili dzisiejszej — zorganizowało honorową straż obywatelską. Zadaniem tej honorowej straży oby-

Z powodu oderwania Chełmszczyzny.

W Warszawie.

Niezwykły widok przedstawiała onegdaj Warszawa, widok, niepomniany od 1905 roku.

Wielkie miasto jakby zamario w swym ruchu, stęgało w pracy, spaliżowało swe organa we wszystkich niemal dziedzinach.

Tramwaje nie wyruszyły z remiz, banki, magazyny, sklepy, halle zastępyły. Kawiarnie, mleczarnie, restauracje, bary, zamknięte szczelnie...

Ale w tej martwocie miasta wrzała tłumem ludu spacerującego, sunącego po ulicach i alejach.

O godz. 11 rano odbyło się posiedzenie Rady Regencyjnej. Powracającego z posiedzenia ks. Lubomirskiego tłumnie spacerująca publiczność witała owacyjnie.

Odbyło się zebranie międzypartyjne, na którym powzięto szereg uchwał, związanych z sytuacją obecną. Ogólnym hasłem wszystkich stronnictw jest niezwoływanie Rady Stanu, natomiast zarządzenie wyborów do sejmu.

Rano odbywała się w pałacu Kronenberga narada gabinetu.

W sądach z powodu ogólnej żałoby czynności były zawieszane, jak również i w szkołach przybyła na lekcje młodzież zawiadomiona, że z powodu żałoby narodowej lekcje nie odbędą się.

Na uniwersytecie rektor zawiesił na trzy dni zajęcia i wykłady.

O godz. 12-jej odbyło się zebranie młodzieży uniwersyteckiej.

Młodzież urządziła gorącą owację reg. Lubomirskiemu.

W politechnice również zawieszono na znak protestu wykłady do dnia dzisiejszego.

O godz. 2 po poł. młodzież politechniki urządziła zebranie, uchwalając rezolucje, nawołujące do powagi i czuwania.

Podobne uchwały powzięto na większości pozostałych wyższych uczelni. Do domu wrócili nie wszyscy.

Onegdaj wiecz. w składzie obuwia na regu ulic Meniuszki i Marszałkowskiej z niewiadomej przy-

watelskiej będzie utrzymywanie na ulicach miasta ładu i porządku, z zupełnym wyłączeniem na ten czas wojskowej straży policyjnej, oraz organów wojskowych.

Straż honorową organizuje prezydent miasta wspólnie z obywatelstwem i młodzieżą akademicką. Do tej narodowej akcji, będącej żywym symbolem karności i daleko idącej organizacji społeczeństwa polskiego, potrzeba jednakże setek obywateli, przede wszystkim apeluje gorąco do wszystkich, komu dobro publiczne leży na sercu, aby spieścił w szeregi straży obywatelskiej.

W Łwowie.

Wiadomość o warunkach pokoju z Ukrainą sprawiła w Łwowie bardzo silne wrażenie. W tamtejszych kręgach politycznych polskich i ruskich zwracano jednak uwagę, że w Kijowie panuje tak wielki zamęt, że trudno mówić o jakikolwiek ustaleniu stosunków. W samej Radzie Centralnej ukraińskiej istnieją 2 obozy. Znamiennym jest, że Hełbrowicz, naczelnik Rady, który brał z początku udział w rokowaniach brzeskich, na podpisaniu traktatu nie przybył, nie chce się tak dalece angażować. Przy podpisywaniu traktatu odgrywał główną rolę Sewrinsk, były poddany austriacki, należący do drugiego obozu. Nieznane jest jeszcze stanowisko wojska ukraińskiego, wśród którego panują różnorożne nastroje.

Prof. Głabiński zwraca ordery.

Pisma lwowskie donoszą, że prof. Głabiński odczytał na zebraniu obywatelskim pismo, jakie wystosował do monarchy.

W piśmie tem zawiadamia monarchę, że zwraca wszystkie przyznane mu ordery, także krzyż komandorski.

Krek swój umotywował dr. Głabiński w piśmie wystosowanem do monarchy austriackiego.

W Wiedniu radość, w Krakowie smutek.

„Vossische Ztg.” pod tytułem: „Liczba pelaków w Wiedniu” podała telegraficzną korespondencję, w której podkreśla trudność rozwiązania sprawy polskiej wobec oddzielnego zawartego z Ukrainą pokoju. W Krakowie przerażenie z powodu „rzekomego” obciążenia Chełmszczyzny było tak wielkie, że gdy Wiedeń cały pokrył się flagami narodowymi: tam na większości domów wywieszono flagi żałobne.

Pan namiestnik się cieszy.

Prezydent namiestnictwa w Łwowie zarządziło z powodu zawarcia pokoju z Ukrainą aż do niedzieli flagowanie budynków rządowych i prywatnych.

Pod adresem

Wydziału budowlanego.

W Łodzi będąc obserwatorem Łodzi wyjechał z niej musi bardzo niekorzystną opinię o Wydziale budowlanym przy Magistracie naszego miasta, którego działalność na zewnątrz tak mało się uwidacznia. Już sama niwelacja miasta, na którą nasz Wydział budowlany zbiera się, jak sotka za morze, ujemnie świadczy o intensywnej pracy naszego Wydziału budowlanego. Dość ulow- nego deszczu w perze letniej, lub nagłej odwilży po obfitym opadzie śniegu, by całe ulice, niżej położone w śródmieściu, stanęły pod wodą, rwącym potokiem szumiącej srodkiem jezdnii i zatapiającej nie tylko całą jej szerokość, ale i chodniki, ku uciesze wózków, procederów, powstającego podczas wojny, suto zarabiających za przewożenie wózkami pasażerów z jednej strony ulicy na drugą. A chodniki nasze... Boże, ed- pusé tym, co przeprowadzali ich niwelację! Jeszcze na ulicy Piłkowskiej, rzecz ta przedstawia się jako śmieć; miejscami nawet po europej-

sku, chociaż i tu dość często zdarza się wyboje, dziury i rantewne obniżanie się poziomu; lecz dość zaisé nieco dalej, w boczne ulice, gdzie panuje istny obraz rozpaczy dla nóg niezwykłych przechodniów, co krak narażonych na złamanie lub zwichnie- cie. Albowiem obok zmieniającego się raptownie co waro kraków pozio- mu chodnika, całe przestrzenie, na- zbawione są nie tylko płyt kamiennych lub asfaltu, ale nadto pełne dziur niezalanych będąc zwykłym brukowem; mostki na ryzostokach polowane, lub weale ich niema, albo też ułożone są tak snadzisto, że ko- nie, wiozący do bram, wyciągają musza siły nadmiernie, by wejść na wóz, zwłaszcza obciążony ciężarem, a przechodnia baczna zwracać uw- agę, by schodząc na środek jezdni, nie runąć w błoto, lub stopy brud- nego śniegu, bramulace chodniki w perze opadów śnieżnych. Jest to jednakże jeszcze arcywzór porządku, w porównaniu z tem, co się dzieje na krańcach miasta, w komunikacji z śródmieściem przedmieść i osad podmiejskich, takich np., jak Rokicie Stare, Retkonia, Dąbrówka, Zubardz i inne im podobno miejscowości.

Dość stanąć na kapu granicz- nym wsi Rokicie Stare i Karolew, by przekonać się nacznie na jakich to topialach brać musi działaw szko- na z tych miejscowości, bezpośrednio przylegających do Łodzi, by dostać się do szkoły w śródmieściu. W o- bronie tej biednej dziatwy, brnacej codziennie po trzech szelekach i dro- gach, podczas odwilży lub deszczów zmieniających się w topiele, nade- stali mieszkańcy tamtejsi list, w któ- rym apelują do Rady Opiekunów, Macierzy Szkolnej i wszystkich zrzeszeń polskich, którym oświata ludu polskiego leży na sercu, by zajęły się gorliwie tą sprawą; razbudziły Wydział budowlany ze śpiączki i podnieśli go do bardziej wydatnej- szej pracy. Toć idzie tu o polską dziatwę szkolną, spieszącą po wie- dzie, która ma z nich uczynić świa- domych swych obowiązków obywa- teli i wiernych synów naszej tak bardzo udręczonej Polski. Idzie o zdrowie i siły przyszłych pokoleń, które w zaraniu życia narażone na przeziębienia, zameczenie nóg, przy- płacie to później muszą charaktem całego swego żywota.

Dotychczas swój głos do głosu mieszkańców Retkini i Rokicie Sta- rego, oraz Karolewa i podkreślając silnie słuszne ich żądania, nie wzię- nimy ani na chwilę, że nie tylko Ra- da Opiekunów i odnośne zrzeszenia polskie, opiekujące się dziatwą szkol- na, lecz przede wszystkim sam Wy- dział budowlany Magistratu m. Łodzi wzięło gorąco do serca apel w inte- resie zdrowia i nauki dziatwy szkol- nej naszych przedmieść podany i o ile możności powzeli jaknajrychlej aplikację punktów komunikacyjnych z miastem doprowadzi do należytego stanu.

Deprowadzę zdumiewajacem jest jak żywiołowe pragnienie oświaty tkwi w łonie naszego ludu. Wideo dziecinny lihe odzianej i jeszcze gor- zziej obutej, brnacej po błocie do szkoły w dnie dzdżyste i chłodne na- wet w objętym pestróнным ozle- wieka budzić musi współczucie, — cóż dopiero w sercu polaka, pojmu- jącego iaka sila odręcza leży w o- świacie ludu, w uswiadomieniu tych mas, stanowiących podstawę każdego narodu.

St. Jan.

Kronika

— **Osobiste.** Pierwszy burmistrz inż. Leopold Skulski i przewodniczący Rady Miejskiej inż. Tad. Sulowski wyjechali w sprawach służbo- wych do Warszawy.

— **Regestracja kas pożycz- kowo-oszczędnościowych** są regestracją rozszalał da kas pożycz- kowo-oszczędnościowych nakaz, aby w przeciągu czterech tygodni wnie- sły się do regestru firmowego. Za uchylenie nakazowi temu grozi ka-

ra pieniężna. Zarazem zawezwano je do przedstawienia dokumentów, do- tyczących podatku przemysłowego.

— **Z wydziału hipotecznego.** Wydział hipoteczny przy Królewsko- Polskim Sądzie Okręgowym w Łodzi ogłosił postępowania spadkowe po osobach następujących: Janie Berzu- chowskim, zmarłym w Mezydłowie 2 października 1917. Leopoldzie i An- nie Julianie małżonkach Berzuchew- skich, zmarłych w Warszawie (mał 11 września 1917 r., żona 28 grudnia 1915 r.); Minie Konstadt, zmarłej w Łodzi 17 listopada 1917 r.; Janie Gian- netti (Dzianetti), zmarłym w Dmosi- nie 21 września 1917 r.; Dawidzie Szejble, zmarłym w Konstantynowie 7 marca 1917 r.; Berecie Amalii Na- zarskiej, zmarłej 6 czerwca 1917 r.; Harszu Mendiu Gańskim, zmarłym w Łodzi 30 lipca 1915 r.; Karelizie z Pelszów Baumanowej, zmarłej w Ło- dzi 15 listopada 1917 r.; Binanie vel Benjaminie i Perli małżonkach Lan- dau, zmarłych w Łodzi 25 listopada 1917 r.

Termin zamknięcia powyższych postępowan spadkowych wyznaczony został na 23 lipca 1918 r.

Po Florianie z Schiałów Elin- ger, zmarłej w Łodzi 9 lutego 1917 r.; Ulzerze Cynamonie, zmarłym w Łodzi 6 października 1917 r.; Ludwiku Au- pitzu, zmarłym w Warszawie 16 lipca 1917 r.; Reinholdzie Juliuszu Wiszniewskim, zmarłym w Zgierzu 4 listopada 1917 r.; Ludwice Szlezia- ger, zmarłej w Warszawie 9 lutego 1917 r.; Maurycym Sprzączkowskim, zmarłym w Łodzi 8 stycznia 1918 r.; Aleksandrze Waszczyńskim, zmar- łym w Łodzi 29 kwietnia 1914 r.; Traugocie i Emilii z Bährów, mał- żonkach Bauer, zmarłych: mał w Ne- wycach Chrustach 11 lipca, żona w Łodzi 11 września 1918 r.; Leoneldzie Kindermanie, zmarłym w Scharleto- burgu 1 października 1917 r.

Termin zamknięcia tych postę- powan spadkowych wyznaczony ze- stał na 3 września 1918 r.

— **Wykłady z historii sztuki.** Stow. Artystów i Zwolenników Sztuk Pięknych postanowiło wznowić wy- kłady z historii i sztuki dla człon- ków tegoż stowarzyszenia. Pierwszy z cyklu tegorecznych wykładów w niedzielę, 17 lutego o godzinie 8-oi wieczór wygłosi inż. Lewinson w lo- kalu — Piłkowska 71.

— **Pogadanki P. M. Szk.** Jutro o godz. 2 po poł. Polska Macierz Szkolna urządzi następujące pog- adanki z przewodcami dla dzieci: w sali szkoły № 22 przy ul. Środkiej nr. 14 „Mrówki”; w Domu Ludowym przy ul. Przejazd nr. 34 „Sól-Wie- lizka”; oraz w szkole Gazowni przy ul. Przejazd „Król puszczy”.

Tegóż dnia o godz. 3 i pół po poł. w sali szkoły miejskiej przy ul. Środkiej nr. 14 odbędzie się po- gadanka z przewodcami dla doro- słych na temat: „Dąbrawa Górnicza— węgiel”.

— **Wieczór słowa i pieśni.** Ju- tro zrzeszenie ochroniarek katolicek urządzi w Domu Ludowym (Przejazd № 34) wieczór słowa i pieśni, z któ- rego 25 proc. czystego dochodu prze- znaczona się na trepiki dla biednej dziatwy ochron Tow. schronisk dzie- cięcych św. Stanisława Kostki.

Na program złoży się śpiewy ochroniarek pod dyr. pani Wil- keszewskiej, śpiewy solowe, skrzyp- ce, oraz jednoaktówka „Samson i Da- lila”.

— **Z kasy pożyczkowo-oszczęd- nych w Re- surisie.** Przypominamy, że jutro, o godz. 3 po południu, w lokalu przy ul. Widzewskiej № 117 odbędzie się ogólne zebranie rezne zarządu kasy pożyczkowo - oszczędnościowej przy Resursie Rzemieślniczej, w celu zatwierdzenia sprawozdania z działal- ności za ubiegłe trzy lata oraz deke- nania wyboru zarządu.

— **Węgiel w prozku staniał.** W lokalu wydziału węglowego przy delegacji zaprowiantowania miasta wywieszono zawiadomienie, że wo- bec zmniejszonego dowozu brykie- tów, sprzedaż takowych została za-

wieszona. Natomiast sprzedaż we- gla odbywa się jak poprzednio w normie jedna trzecia grubszego wę- gla i dwie trzecie miata. Z dniem wczorajszym cena węgla zmniejsze- na została do 8 mk. za korzec.

— **Z wydziału statystycznego.** W przyszłym tygodniu miejski wy- dział statystyczny rozpocznie wyda- wanie miesięcznych i tygodniowych danych statystycznych.

Ze związków i stowarzyszeń

× **Ze stow. drobnych kupców i prze- myślowców chrz.** Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Stow. drobnych kupców i przemysłowców chrześcijan, przed przewodnictwem prezesa p. Jó- zefa Olejnika, omawiano sprawę roz- szerzenia biblioteki oraz zachęcania członków do większego niż dotąd zainteresowania się i korzystania z niej.

Biblioteka otwarta we środy i so- boty od godz. 7 do 8 wiecz.

Poruszone sprawę organizowania zebrań towarzyskich w lokalu przy ul. Długiej № 105, w celu łączenia się członków i wzajemnej wymiany zdań w sprawach społecznych i han- dlowych.

Przyjęto do wiadomości, że wy- łoniona z członków zarządu komisja ukończyła pracę nad projektem umo- wy rejentalnej, celem stworenia Hurtowni dla drobnych kupców. Bę- dzie to Towarzystwo Firmowo-ke- mandytowe oparte na udziałach członkowskich.

Projekt przekazano do rozpatrze- nia radzie Stowarzyszenia, poczem przedstawiony będzie zebraniu ogól- nemu.

× **Ze związku ogrodników.** — W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 5 po południu, w ogrodzie W-go bar- ona Heizla w Juliańowie odbędzie się pokaz ogrodniczy cięcia, skroba- nia, bielienia i czyszczenia drzew owocowych.

Prelegentem będzie p. Zygmunt Kaczorowski.

Wojście na pokaz dla amatorów po 50 fen., zaś dla uczniów szkół po 10 fen.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś o godzinie 7 i pół „Przed ślubem” komedia w 5 aktach Kazi- mierza Zalewskiego.

Jutro dwa przedstawienia: o go- dzinie 3 po poł. po cenach popular- nych arcywesoła krotokhwiła „Zmę- czony Teodor”.

Wieczorem o godz. 7 i pół „Przed ślubem” komedia w 5 aktach Kazi- mierza Zalewskiego.

Odezwa

Obywatelskiej komisji ofiar- ności publicznej do Wieleb- nych Księży Proboszczów i Komitetów Miejsowych Kwe- sty Kościuszkowskiej.

„Dwa razy daje, kto przedko daje”.

Zapoczątkowana z wiadomością i upoważnieniem naszego Najprzewie- lebniejszego Episkopatu Kwesta Ko- ściuszkowska pozwala nam już dziś stwierdzić, że tą drogą wpłyną po- ważne fundusze, które będą, zgodnie z swym przeznaczeniem zużyte dla ratowania naszej biednej, cierpiącej niedostatek, polskiej dziatwy. Wielką jest ofiarność i wielkim poczuciem spełnienia obowiązku obywatelskiego Wielebnych Księży Proboszczów, któ- rzy z powodu trudności komunika- cyjnych duże czyste mieli zachędy, z odbierem kart „Księgi Wieczystej”. Zdarzało się nieraz, że karty wraca- ły i inną drogą, musiały potem do- trzeć do danej parafji. Te wszystkie trudności musiały, rzecz prosta, spro- wodować pewne opóźnienie w prze- prowadzeniu całej Kwesty, tak, iż dotąd powróciło do nas zaledwie 15 proc. wszystkich kart rezesja- nych,

Im szybciej zostanie zebrana całkowita suma ofiar Kwęsty Kościuszkowskiej, tym lepiej i skuteczniej będzie mogła być przygotowana akcja ratowania działki miejskiej, gdyż rozwinięcie tej akcji odpowiednio do potrzeb zależy jest całkowicie od funduszy rozporządzalnych.

Więcej w imię zasady, szczególnie słusznej i usprawiedliwionej w tym wypadku „dwa razy dać, kto prędko dać”, zwraca się obywatelska komisja ofiarności publicznej do wszystkich Wielebnych Księży Proboszczów i Komitetów Miejsceowych Kwęsty Kościuszkowskiej z gorącą prośbą:

Spieszcicie z przesyłką ofiar, zebranych podczas Kwęsty Kościuszkowskiej, ze zwrotem kart, wykazów i sprawozdań.

Wobec następujących się trudności komunikacyjnych, termin zamknięcia Kwęsty przedłużony został do dnia 1 marca r. b.

Pieniądże należy przekazywać lub przesyłać wprost do Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Traugutta 8, na rachunek Kwęsty Kościuszkowskiej, lub do Lubelskiego Oddziału Banku Handlowego w Warszawie, w Lublinie (dla okupacji Austriackiej). Karty, wykazy ofiar oraz formularze należy zwracać do biura obywatelskiej komisji ofiarności, Krak. Przedm. 60 (lokal wydziału dobroczynności publicznej).

ty wynoszą 62 aeroplanów i 4 balony na uwięzi.

Z pozostałych terenów walk nie nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji

Formacja wojska polskiego.

„Deutscher Courrier” pisze:

„Plany polaków są jasne: pragną oni zdobyć dla swego przyszłego państwa polskiego te części Litwy i Białorusi, których nie zajęły jeszcze nasze wojska, byleż może aż do Witebska i do polskich Inflant. Nie można zaprzeczyć, że wskutek tego powstają dla nas, Niemców, bardzo trudne kwestie i wielkie niedogodności. Tymczasem nie możemy temu przeciwdziałać, gdyż to przyniesza rozpad Rosji. Lecz przyszłość doprowadzi i pod tym względem do równowagi. Wszystkie obszary, na których się toczy te nowe walki, mają wprawdzie szlachtę polską i polskie drobne mieszczaństwo, ale chłopi są białoruskami, roslanami lub litwinami, a więc nie ma tam polskiej większości. Panowanie mniejszości za pomocą siły bagietów i karabinów maszynowych nie zdoła się tam utrzymać podobnie jak w Finlandji i na Ukrainie.

Profesor Höch w „Kreuztg.” pisze o zdobyczach wojsk polskich:

„To są wypadki wielkiej doniesłości, świadczą one, że polacy zdobywają się na wojsko tam, gdzie go potrzebuja. Utworzenie wojska polskiego w Królestwie Polskim nie zrobiło kroku naprzód, gdyż polacy go nie chcieli. A jednak na gruncie rosyjskim są polskie oddziały pomimo większych trudności, a to w celu stwardzenia wskutek tych zdobyczy prezydenta niezbyt przyjemnego dla naszego ewóprzymierza. — Polacy rozszerzają samodzielnia w walce z Rosją — a więc jakgdyby stali po naszej stronie — swoje władztwo, chcą sobie zapewnić Białorusi, aby w ten sposób wsunąć się między Litwę, brzeg bałtycki a Ukrainę i przez to wzmocnić swój nacisk na Dźwinę”.

„Voss. Ztg.” zamieszcza następującą depeszę z Petersburga: „Armia polska, stojąca pod rozkazami gen. Dowhör-Musnickiego, otrzymała w ostatnich dniach ogromne posiłki. Ze wszystkich części frontu płyną pelscy żołnierze z rosyjskiej armji do Mińska, Mohylowa, Smoleńska, Witebska i Dukory, aby oddać się do rozperządzenia polskiemu generalnemu sztabowi. Całe polskie pułki przedarły się nawet przebojem do Mińska i połączyły się z polską armją. Szczególnie wielkim jest dopływ żołnierzy z rumuńskiego frontu i Kaukazu.

W wyżywieniu armji polskiej pomocą jest jej Ukraina — głównie zaś Podole, Wołyń i cała Białorusi. W tych dniach spedziewane jest przybycie większych sił polskich z frontu rumuńskiego, na którym nastąpiło już zupełne wydzielenie polaków wraz z całym uzbrojeniem. — Rumuni oddali polakom również znaczne zapasy amunicji.

Z Mińska donoszą, że główna kwatera przystąpiła do formowania dalszych korpusów polskich. Korpus pierwszy obejmuje 3 dywizje i zaopatrzone jest bogate w ciężką artylerję i własny park awiacyjny.

„Wiadomości Tygodniowe Zw. wojskowych polaków 11 armji” donoszą:

Pomocnik głównodowodzącego frontu rumuńskiego zarządził:

1) Przedstawicielem komitetu naczelnego polskiego przy armiach w porozumieniu z dowódcami armji 4, 6, 8 i 9 wyznaczyć niezwłocznie czasowych polskich komendantów armji i korpusów, którzy mają jaknajspieszniej obiecać oddziały dla ściślejszego wyjaśnienia na miejscu liczby polaków, pragnących wydzielić się, przytem odnośnym sztabom poleca się szeroko uposażyć przedstawicieli polskiego komitetu i komendantów w środki komunikacyjne, a zgromadzenia polaków w tym celu nie uważać za mityngi.

2) W miarę wyjaśnienia dokładnej liczby polaków, pragnących się wydzielić, niezwłocznie grupować ich w pułki, w kompanje, a w dywizjach w bataljony, przenosząc z obranych kompanji wszystkich niepolaków, a również polaków, nie pragnących wydzielić się, do innych kompanji.

3) Uzupełniać kompanje przez polaków ebowiązkowo z takim obliczeniem, ażeby odrazu powstawały jednolite całkowite kompanje z liczbą szeregów w zakresie ustawy służby frontu, przy jednoczesnym mianowaniu do nich oficerów polaków.

4) Gotowe kompanje niezwłocznie grupować w bataljony, a te ostatnie w wyznaczone do wydzielenia pułki, w których dowództwo wyższe i sztaby niezwłocznie zastąpić przez polaków za pomocą przeniesienia.

5) Niezwłocznie według tegoż schematu wydzielać polaków z artylerji, kawalerji, kulomiatowych i wszystkich innych technicznych organizacji frontu, nie pozwalając wydzielenia jednostek penitje szwadronu, baterji, komandy kulomiatowej lub oddziału technicznego.

6) Inwentarz całej, włączając oręż, uzbrojenie, konie, siodła, sprzęt, działa, kulomiaty, obóz i środki lecznicze, także sumy pieniężne i asygnowane pozostała w całości w częściach wydzienionych.

7) Pozostając w części gospodarze w zależności od władz ogólnowojskowych, wydzielenie oddziały polskie w układzie swym wewnętrznym podlegała rozperządzeniom naczelnego polskiego komitetu wojskowego, odnośnie zaś do zajęć służbowych bezpośrednim swym polskimi zwierzchnikom frontowym.

8) Wchodzącym w skład oddziałów wydzielenych dozwala się na czapkach mieć wizerunek białego orła polskiego i nosić przyjęte przez polski komitet naczelnny oznaki mundurowe.

9) Komenda i cała wewnętrzna korespondencja w języku polskim.

Demobilizacja.

Dowódca zachodniego i południowo-zachodniego frontu rosyjskiego Miasnikow, wydał dnia 11 go k. m. następujący rozkaz za pomocą telegrafu iskrowego:

1) Demobilizacja armji odbędzie się w szybkim tempie przy zachowaniu zupełnego spokoju i porządku. Dla lepszego stanu kolei naszych wymaga, aby z nich korzystano z wielką przeczernością.

2) Dla przeprowadzenia demobilizacji należy wposzczególnych oddziałach armji utworzyć specjalne organy, na których czele mają stanąć komitety armji i rady żołnierskie.

3) Komitety, rady żołnierskie, oraz organy zarządzające mają pozostać na posterunkach swych aż do ostatecznej chwili.

Towarzyszeń spełnienie tych warunków umożliwi przeprowadzenie ostatecznej likwidacji skutków wojny i przejście do zdrowych form ochrony ludu, kraju i rewolucji przed wrógami.

W Estlandji.

„Vossische Ztg.” donosi ze Sztokholmu, że propaganda angielska w Estlandji prowadzona jest bardzo energicznie, do czego przykładają rękę i francuzi. W związku z tem desygnowano podobno generała francuskiego do wojsk polskich, znajdujących się w dalszym ciągu w okolicach Mińska.

Zajęcie Kiszyniowa przez Rumunów.

Według doniesień prasy paryskiej z Petersburga, wojska rumuńskie powtórnie zajęły Kiszyniów.

Telegramy.

Odpowiedź Lloyd George'a.

LONDYN. Lloyd George w odpowiedzi na mowę, wygłoszoną w izbie gmin przez Asquith'a powiedział m. in. co następuje:

Z głębokim rozczarowaniem czytamy odpowiedź niemieckiego kanclerza Rzeszy i hr. Czernina. Jest zupełną prawdą, że pod względem tonu istnieje ogromna różnica pomiędzy mową niemiecką a austro-węgierską. Pod względem treści różnicy znaleźć, doprawdy, nie mogę.

Sposób postępowania państwa niemieckiego względem Rosji jest dowodem, że wszystkie oświadczenia o pokoju bez aneksji i bez odszkodowań nie mają żadnego istotnego znaczenia.

W sprawie Belgji nie dali zadowolającej odpowiedzi, podobnie, jak w sprawie Polski, oraz uprawianych zadań Francji. Niema też tam ani jednego słowa o ludności włoskiego języka i rasy, znajdujących się obecnie pod jarzmem austriackim. Ani u Hertlinga, ani Czernina nie widać też żadnych oznak tego, iżby byli oni gotowi uznać prawa do Arabji i Mezopotamji, ani też wogóle, iżby państwa centralne gotowe były zawrzeć pokój na warunkach, które byśmy mogli uważać za sprawiedliwe i rozumne.

Nowe stronnictwo czeskie

BERLIN. — Z Wiednia donoszą do „Lokal Anzeigera”: Stronnictwo młodoczeskie utworzyło wspólnie z czeskim prawno-państwowym stronnictwem postępowem i czeskim postępowem stronnictwem ludowym stronnictwo czeskiej demokracji prawno-państwowej. Na prezesa nowego stronnictwa obrano posła Kramarza. Nowe to zjednoczone stronnictwo ogłosiło odezwę do narodu czeskiego, zasuaczającą, jako główne

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowe).

Wielka Kwatera Mińska, 15-go lutego.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

W poszczególnych odcinkach walki działowe i minowe. Oddziały pułku marynarzy przywieśli z wyszczki wywiadowczej przeciwnie linjom belgijskim na południowym zachodzie od Mannkenyere dwóch oficerów i 26 żołnierzy.

Front Niemieckiego Następcy Trewu

Na południowym zachodzie i na wschodzie od Reims ożywiła działalność wywiadowcza nieprzyjaciela.

W okolicach Prunay na południowym wschodzie od Tahure rozwinięły się ożywiłe walki artyleryjskie.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtomberskiego.

Działalność bojowa w górnej Alzacji chwilami ożywia się.

W styczniu straty nieprzyjacielskich sił bojowych lotniczych na frontach niemieckich wynoszą: 20 balonów na uwięzi i 151 samolotów. Z liczby tej zostało straconych za naszymi linjami 67 samolotów, pozostałe zaś — z tamtej strony stanowisk nieprzyjacielskich. Nasze stra-

HOTEL MANTEUFLA. - RESTAURACJA.

Wykwintna kuchnia Obiady z 5-ciu dań 5 marek.

Poleca wina: Hiszpańskie. Koniaki kuracyjne oraz Stare Węgierskie Kościuszkowskie.

we zadanie, wywalczenie i rezbudowanie przez wspólne wysiłki narodowe własnego gmachu państwowego, mianowicie państwa czeskiego, którego podstawę tworzą historyczne i niepodzielne kraje kerony czeskiej oraz słowaccyzna. Państwo czeskie będzie państwem demokratycznym. Cała władza jego poszedzie będzie od ludu. Odezwa kończy się słowami:

„Powołujemy pod nasz sztandar demokracji prawno-państwowej wszystkich tych, którzy są nam wspólni duchem, a których czas próby nie tylko nie ugiął, lecz wzmocnił. Wzywamy wszystkich mężczyzn i wszystkie kobiety kraju naszego, bez względu na ich stanowiska. Wzywamy też do wspólnych szeregów i do wspólnej pracy tych, którzy dotychczas z jakiegokolwiek powodów trzymali się na uboczu od ruchu politycznego. Dziś nadszedł koniec cierpliwości, koniec przyglądania się biernemu. Nadszedł czas dla wszystkich bez wyjątku i bez względu na współdziałania czynnego, pracy nieznużonej, męstwa, gotowego do poświęceń”.

Z prasy niemieckiej.

BERLIN. W związku z konferencjami berlińskimi w „Kreuzztg.“ jakieś „poważne źródło“ rozwija program polski. Według tego pomysłu należy możliwie prędko ustalić granice na północ i ku północnemu zachodowi, a pozatem nowe królestwo pozostawić jego własnemu losowi.

Żadnego złączenia z Galicją! Żadnej unji personalnej z Austrią!

Wreszcie jak najprędzej opróżnić ten nowe odgraniczony obszar polski!

„Po doświadczeniu z Japonją, Rumunją i t. d. — powiada dalej — owo „poważne źródło“ żadnych de-

staw od Kruppa dla Polski żadnych oficerów i podoficerów dla wykształcenia wojska, którego zaczątki w swoim czasie odmówiły przysięgi! Nie przyjmować uźmiew polskich do naszych szkół wyższych, zwłaszcza do technicznych! Krótka mówiąc: żadnej pomocy dla Polski, chcącej być niezawisłą!

Tylko w ten sposób można będzie żywił polski uwolnić od mąj wielkości, która go opanowała”.

Reforma wyborcza w Prusiech.

BERLIN, 15.2. Wczoraj przyjęty został w komisji sejmowej do reformy prawa wyborczego pierwszy paragraf tego prawa w redakcji rządowej. Paragraf ten określa granice prawa wyborczego. Dalsze obrady poniedziałkowe dotyczyć będą najważniejszego par. 3-go, ustalającego równe prawa wyborcze. Konserwatyści wnieśli zapowiedziany przez siebie projekt wprowadzenia przedstawicielstwa stanowego. Według tego projektu Izba poselska składać się ma z 450 posłów, z których 236 wybranych będzie na zasadzie powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania, z uwzględnieniem zasady zwykłej większości, zaś 214 posłów — na podstawie wyborów stanowych, tajnych i bezpośrednich. — Projekt ten, jak widać, usiłuje połączyć powszechność wyborów z przedstawicielstwem stanowym.

Balfour o pokoju.

AMSTERDAM, 15.2. Z Londynu donoszą. Podczas obrad nad adresem w angielskiej Izbie gmin Balfour powiedział m. in.:

Pokój zostanie osiągnięty wówczas tylko, gdy będzie uprzednio istniała pewna wspólność idei i jeden cel, które umożliwią dyskusję dla załatwienia nierozwiązanych jeszcze szczegółów. Czyż w mowie Hertlin-

ga można znaleźć coś, co pozwalałoby wnosić, że koniec militarystyki w Niemczech stał się bliższym? Najdokładniejsze badania i najprzychylniejsze komentowania nie zdają wykryć cech tego rodzaju.

Rosja szykuje się do wojny.

KOLONJA, 15.2. — „Kölnische Volksztg.“ donosi z Berlina: Postanowienie bolszewików utworzenia armii rewolucyjnej posiada niezwykle niebezpieczne znaczenie dla Niemiec, a bardziej jeszcze dla Austro-Węgier. Otrzymało pewne wiadomości, iż bolszewicy zaczęli już przesuwawać wojska, ażeby rzucić je na Ukrainę. Kampania, poprowadzona wyswobodzonymi wojskami rosyjskimi przeciwko Ukrainie, stanowi najwyższe niebezpieczeństwo dla nowej państwowości ukraińskiej. Sfery miarodajne nie myślą pozwolić na to, by Trocki miał w ten sposób wydrzeć im owoce pokoju z Ukrainą.

Telegramy własne

Kryzys parlamentarny.

WIEN, 15.2 (w.) „Vöss. Ztg.“ pisze: Przesilenie spowodowane opozycją stanowiskiem polaków, zapowiada przemienienie się w większy jeszcze kryzys parlamentarny. Według istniejącego przekonania — nawet zmiana gabinetu nie będzie w stanie zmienić nic w obecnej sytuacji akcji parlamentarnej.

W nadchodzący wielek przez ministrów, v. Seidler złoży oświadczenie w sprawie decyzji w kwestji dalszego istnienia parlamentu.

Berlin ciągle obraża.

BERLIN, 16. II (w.) — W związku z mającym się odbyć posiedzeniem parlamentu, vice-kancelarz v. Payer przyjął wczoraj wieczorem przedstawicieli różnych partii.

Narady, mające charakter posiedzeń plenarnych, tematem których była obecna sytuacja polityczna — prowadzone były z każdą z grup oddzielnie. Wczoraj wieczór po konferencji z przedstawicielami konserwatystów, p. Payer przyjął reprezentantów partji socjal-demokratycznej, z którymi debaty przebiegały się do późnej godziny w nocy.

Dziś będą prowadzone pertraktacje z pozostałymi stronnictwami.

Zaprzeczenia.

BERLIN, 16. II (w.) — Wiadomość, jakoby sekretarz stanu, v. Kühlman miał w dniu dzisiejszym wyjechać do Bukaresztu — została półrządowo odwołana — jakże nieścisła.

Odrzucone żądanie socjalistów.

GENEWA, 15. II (w.) — „Voss. Ztg.“ informuje: Według doniesienia „Petit Journal“ — Clemenceau odmówił żądaniu socjalistów opublikowania rezolucji wersalskich.

Ministerjum z tych żądań chce zrobić kwestję gabinetu.

Austrjacy zajmują Bródny.

WIEN, 15.2. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: W związku z artykułem II-im lit. b. układu pokojowego z Ukrainą, według którego pomiędzy Austro-Węgrami a Ukrainą zostanie przywrócone status quo ante, wojska nasze wkroczyły onegdaj do Bródny.

Bataljon strzelców, który wkroczył do miasta, powitany został przez burmistrza w obecności Rady 115 ukraińskiej dywizji.

Z chwilą zajęcia Bródny — estate większe miasto w Galicji wschodniej przeszło znów w ręce austriackie.

Zawieszenie pisma.

PRAGA, 15.2 (w.) Organ Kraja „Narodni Listy“ został zawieszony na przeciąg dwóch tygodni.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

<p>TEATR VARIETE Cafe „Imperial“ Piotrkowska 17. dnia 18-go lutego 1918 r.</p>	<p>Wieczór Humoru i Śmiechu debiut subretki Miuty Rusinowicz, p. Molska — wykona polską huzarkę, p. Mery — odśpiewa kuplety, p. Jastrzębska — odśpiewa romanse, p. Łukasiewicz — duet Two Step. Wesoła scena ze śpiewami i tańcami i całym zespołem. Początek koncertu o godzinie 6 ej wiecz. początek przedstawienia o godzinie 7 ej wieczór. Kierownik artystyczny M. Łukasiewicz. Wejście bezpłatne.</p>
---	--

<p>Przedsiębiorstwo przewozowe M. LENTZ Przejazd Nr. 2. - - Przejazd Nr. 2. Specjalność: Załatwianie przeprowadzek w kraju i zagranicą oddzielnymi wagonami, bez przeładowywania.</p>	<p>Udzielam lekcji po cenie przystępnej w zakresie 7-miu klas: arytmetyki, algebry, geometrii, trygonometrii i fizyki oraz przygotowuję zupełnie do klas 5 włącz Wiadomość: ul. Zachodnia 37, I-sze piętro, front, prawa strona, do 2 ej i po poł. od 6 ej.</p>	<p>o sprzedania biblioteka dzieł wyborowych Wiadomości: w adm. N. K. Łódzkiego. Kontuar, pótki, stoły do sprzedania. Piotrkowska № 199 m 25. Lodownia duża wynajęta do miasta do sprzedania. Piotrkowska № 199 m 25. Młoda matka za swiętym pokarmem przyjmie posadę do dziecka. Wiadomość: w adm. N. K. Ł. Potrzebna zdolna panna do kapełuszy, a także przyjmie panienkę do nauki S. Kalinowska, Piotrkowska 152. Skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Adama Chmielewskiego z pieczędźmi 220 Mk. Uprasz się złożyć o zwrot choćby tylko paszportu. Zawiadomienie! Szanowne Państwo nie pospieszają z obstarunkami. Z powodu zbliżających się świąt do 1 marca szyję po najtańszych cenach. Otrzymałem nowe żurnale. Królewca dański RUDZKI. Piotrkowska 17. Zaginął dowód № 204743, Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marji Borowskiej. Zaginął paszport niemiecki, wydany w gm. Bratowice pow. Brzeziński na imię Antoniego Zaleskiego. Zaginęła legitymacja celnikowa, wydana dla 3 osób z 18 uczątku na imię Jankla Grzeszpanulca. Zaginęła legitymacja celnikowa, wydana dla 1 osoby z 21 uczątku na imię Sofja Hendrykowskiego. Zaginęła legitymacja, wydana dla 11 osób z uczątku 21 na imię Rebecki Banda.</p>
--	--	---

OGŁOSZENIE.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, 21 lutego 1918 r., o g. 6-iej po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Śródniej 19.

Porządek dzienny.

1. Komunikaty
2. Wnioski
3. Wybory.
4. Referaty komisyjne.
5. Interpelacje.

Przewodniczący Rady Miejskiej
T. Sulowski.

Akuszerka
z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje dla pań przyjezdnych osobny lok. — Piotrkowska 132 m. 14 —

Lekarz-dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

Szlaka
do dolów biologicznych jest do **sprzedania.**
Senatorska 22.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Jedyny w Łodzi zakład reparacyjny garderoby używanej: przerabia, nicuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie i szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174